

Kontuzje Balzarettiego i Dodo spowodowały, iż Vasilis Torosidis zawitał na stałe do pierwszej jedenastki. Grek udzielił wywiadu dla *Roma Channel*, w którym był pytany przede wszystkim o ostatnie wydarzenia.

Jak się czujesz po roku w Romie?

- Dobrze, tak jak i zespół. Mamy nadzieję zrealizować wszystkie nasze cele.

Gol z Sampą w pucharze był ważny...

- Gol był ważny dla awansu i tyle. Po Sampie i Juventusie musimy pokonać również Napoli.

Najpiękniejszy moment odkąd jesteś w Romie?

- Było ich wiele, zaczynając od meczu z Juventusem. Niesamowita radość, gdy ich pokonaliśmy, ale piękna była również wygrana w derbach, w tym sezonie. Ale już moje przybycie było piękną rzeczą.

Najpiękniejszy gol przeciwko Interowi?

- Ważna bramka w ważnym meczu, gdyż zakwalifikowaliśmy się do finału pucharu. Każdy gol ma swój urok.

Jakie masz relacje z Garcia? Czujesz jego zaufanie?

- Jestem dumny, że mam zaufanie ze strony trenera. W grupie jednak liczą się wszyscy, nie tylko ja, zawsze miałem taką mentalność. Zespół jest ważniejszy od jakichkolwiek pochwał.

Wolisz grać na prawej czy lewej stronie?

- Jestem prawonożny, jeśli gram na prawej stronie, jest lepiej. To jednak nic nie

znaczy, jestem do dyspozycji drużyny, na prawej stronie, na lewej lub na ławce.

Możesz dać coś drużynie ze względu na twoje doświadczenie?

- Doświadczenie zgromadzone na poziomie europejskim z Olympiakosem i Grecją dało mi siłę, która pomaga zmierzyć się z każdą przeszkodą w dobry sposób. Ta mentalność pomaga mi zmierzyć się z każdym meczem, jakby to był finał.

Zespół ma mentalność do gry w Lidze Mistrzów, gdy gra na wysokim poziomie?

- Zespół jest wartościowy, to przykre, nie móc grać w tym sezonie w Lidze Mistrzów. Posiadamy wartość, aby grać w tego typu meczach. Nie lekceważę Ligi Europejskiej, jednak biorąc pod uwagę wartość naszych graczy, możemy rywalizować również w Lidze Mistrzów.

Jaki jest cel? Mówiłeś o myśleniu o Lidze Mistrzów.

- Jeśli się nie pomylę, jest jeszcze 17 meczów, matematyka jest po naszej stronie, musimy pozostać blisko Juventusu, czekając na ich potknięcie i zwiększając presję. Jesteśmy wielkim zespołem, Roma musi rywalizować zawsze na tym poziomie, jeśli będzie to robić, może osiągnąć jeszcze większe cele niż Liga Mistrzów.

Po pierwszy meczu, jakie szanse ma Roma na przejście półfinału Coppa Italia?

- Zaczynamy od małej przewagi, zwycięstwa. Napoli gra w domu, jest klasowym zespołem, będzie ciężko, nie można z tym dyskutować. W tym sezonie Roma, poza meczem z Juventusem, nie przegrała żadnego spotkania i to mówi wiele.

Na mundialu Gervinho będzie twoim rywalem, 24 czerwca. Zmienisz stronę

boiska, aby go uniknąć.

- Żartowaliśmy kilka razy. Dzielimy razem pokój, żartujemy. Od dziś do czerwca mamy inne cele, potem porozmawiamy.

Który z kolegów zrobił na tobie szczególne wrażenie?

- Nie powinienem mówić o indywidualnościach, życiorysy mówią same za siebie. Ci, którzy wygrali Ligę Mistrzów i którzy wygrali mundial, każdy ma swoją historię, również ci, którzy nie przebyli poważnej drogi stanęli na wysokości zadania. To, co mi się podoba, to fakt, że znalazłem się w niesamowitej grupie.

Co myślisz o derbach?

- Do derbów podejźmy jak zawsze, potrzeba wielkiej mentalności. Lazio nie przechodzi najlepszego momentu, ale będzie walczyć, aby zdobyć trzy punkty. Wszyscy chcą pokonać Romę, jednak udowodniliśmy już naszą wartość i będziemy nadal szli tą drogą, aby podarować satysfakcję naszym kibicom.

Kiedy nauczysz się włoskiego?

- W ciągu sześciu miesięcy [śmiech].

Autor: abruzzo